

Marcin Szydzisz

## **Wpływ tzw. Arabskiej Wiosny na bezpieczeństwo Izraela – wymiar regionalny**

### **Abstrakt**

Arabska Wiosna była ważnym zjawiskiem w dziejach Bliskiego Wschodu. Wydarzenia, które miały wtedy miejsce, zmieniły sytuację w tym regionie. Artykuł jest próbą analizy wpływu rewolucji arabskich na bezpieczeństwo Izraela. Przedmiotem analizy jest ocena wydarzeń, które dokonywały się w państwach regionu: Egipcie, Syrii, Libanie, Jordanii, krajach Półwyspu Arabskiego. Autor będzie również pisał o działaniach Hezbollahu i Palestyńczyków. Wszystko to ma służyć odpowiedzi na pytania: czy, na ile i dlaczego zmieniał się poziom bezpieczeństwa Izraela w wyniku zjawisk zainicjowanych przez tzw. Arabską Wiosnę.

**Słowa kluczowe:** Izrael, Arabska Wiosna, bezpieczeństwo

### **Wstęp**

Ponad dekadę temu doszło do wydarzeń, które wstrząsnęły arabskim światem. Przeszły one do historii pod nazwą Arabskiej Wiosny. Opinia publiczna na całym globie z napięciem patrzyła na wydarzenia w regionie. Niektórzy spekulowali, że są one początkiem nowej ery Bliskiego Wschodu – czasu demokracji, bez dyktatorów i prześladowań. Takie prognozy się nie sprawdziły. Nastąpiła nowa era – nie taka, jaką wyobrażali sobie manifestujący na placu Tahir w Kairze, pokojowi demonstranci w Damaszku, czy szyici zgromadzeni na Placu Perły w Manamie. W ostatniej dekadzie świat arabski bardzo się zmienił – nie są to jednak zmiany na lepsze.

Celem artykułu jest analiza wpływu wydarzeń bezpośrednio lub pośrednio związanych z Arabską Wiosną na klasycznie rozumiane bezpieczeństwo zewnętrzne Izraela. Podstawową koncepcją, na której oparto rozważania jest

koncepcja regionalnych kompleksów bezpieczeństwa (RKB). Pierwszy raz to pojęcie użył Barry Buzan. Pisał on, że RKB to: *grupy państw, których podstawowa troska o bezpieczeństwo łączy wystarczająco blisko, że narodowe bezpieczeństwo każdego z nich nie może być rozsądnie rozważane niezależnie od siebie*<sup>1</sup>. Później ta definicja ewaluowała ale wciąż wydaje się aktualne znaczenie państw w tej koncepcji. Tomasz Pawłuszko twierdził: *Państwo jest bowiem traktowane jako aktywny podmiot – posiada aspiracje i obawy w związku z rozwojem wydarzeń oraz reaguje na zmiany w swoim otoczeniu. Najbliższe otoczenie tworzy zaś regionalny kontekst interpretacji problemów polityki i strategii bezpieczeństwa*<sup>2</sup>.

Warto zauważyć, że koncepcja RKB wskazuje cztery poziomy analizy. Obok wewnętrznego, międzyregionalnego oraz globalnego jest uwzględniony również poziom regionalny. To właśnie tam przede wszystkim, zdaniem uczonych ze szkoły kopenhaskiej, koncentrują się kwestie bezpieczeństwa. Autor uznał ten podział za podstawowy poziom analizy i skupił się na ocenie wydarzeń dokonujących się w państwach regionu. Na Bliskim Wschodzie to właśnie państwa odgrywają najistotniejszą rolę w budowaniu przestrzeni bezpieczeństwa, dlatego kompozycja artykułu opiera się na przedstawieniu sytuacji w tych państwach, które miały lub mogły mieć wpływ na bezpieczeństwo Izraela. W rozważaniach została również uwzględniona rola podmiotu niepaństwowego (Hezbollahu) oraz znaczenie Palestyny (Palestyńczyków)<sup>3</sup>. Autor świadomie w mniejszym stopniu lub w ogóle nie opisuje działań państw, które znajdują się poza opisywanym obszarem (np. Rosji i USA).

Podczas pisania artykułu wykorzystano elementy metody decyzyjnej w zakresie podejmowanych przez władze decyzji politycznych i działań wprowadzających je w życie. W tekście posłużono się również metodą porównawczą, której zadaniem było wskazanie podobieństw i różnic w przebiegu tzw. Arabskiej Wiosny oraz w sposobach oddziaływania poszczególnych państw na bezpieczeństwo Izraela. Podstawowa hipoteza badawcza weryfikowana w tekście zakłada, że zmiany, które dokonały się w wyniku tzw. Arabskiej Wiosny nie miały większego wpływu na bezpieczeństwo Państwa Żydowskiego.

Na wstępie warto wspomnieć o najistotniejszych procesach, które zaszły w regionie i miały bezpośredni i pośredni wpływ na bezpieczeństwo Izraela.

Efektom tzw. Arabskiej Wiosny były poważne zmiany wewnętrzne, które dotknęły część państw regionu. W niektórych miały miejsce poważne napięcia społeczne (np. Egipt), w innych wybuchły wojny domowe (Syria, Jemen).

<sup>1</sup> B. Buzan, *People, States, and Fear: The National Security Problem in International Relations*, Chapel Hill 1983, s. 180.

<sup>2</sup> T. Pawłuszko, *Konceptualizacja teorii regionalnych kompleksów bezpieczeństwa*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2015, nr 2, s. 65.

<sup>3</sup> Nie ma powszechnej zgody co do państwowości Palestyny.

W tym samym czasie wzrosło jeszcze bardziej napięcie szyicko-sunnicie. Doszło do zastępczych konfliktów między Iranem a Arabią Saudyjską. Obydwa państwa angażowały się na różne sposoby w wojny: w Syrii i w Jemenie. Iran wspierał również szyitów w Bahrajnie oraz separatystów szyickich w samej Arabii Saudyjskiej.

Niespokojna sytuacja na Bliskim Wschodzie doprowadziła również do wzrostu znaczenia ugrupowań fundamentalnych i terrorystycznych. Duże obszary Iraku i Syrii opanowało tzw. Państwo Islamskie. W Egipcie na kilkanaście miesięcy władzę przejęli Bracia Muzułmanie a na Półwyspie Synaj działali terroryści związani z dżihadystami z ISIS.

Zmieniał się również charakter aktywności mocarstw: Stany Zjednoczone zdecydowały się włączyć w walkę z tzw. Państwem Islamskim, a Rosja zaangażowała się w polityczne i militarne wsparcie syryjskiego reżimu. Także Turcja, która według koncepcji RKB jest zwana „izolatorem” pomiędzy Bliskim Wschodem a Europą, zaczęła aktywnie wpływać na sytuację w regionie. Stara się ona ograniczać dążenia Kurdów do niezależności. Tureckie władze nie wahały się nawet wysłać swoje wojsko do Rożawy – zamieszkałego przez Kurdów regionu Syrii.

Władze Izraela podobnie, jak i rządy w innych państwach świata, nie spodziewały się wybuchu społecznego niezadowolenia u swoich arabskich sąsiadów. Ale gdy do niego doszło starały się one przedstawić go jako kontynuację wcześniejszych protestów w Libanie (2006) i Iranie (2009). Premier Netanjahu w marcu 2011 r. sugerował, że tzw. Arabska Wiosna rozpoczęła się wcześniej i że w pewnym sensie była to próba zmiany arabskiego świata na bardziej przychylny władzom w Tel Awiwie. Jego zdaniem w Libanie doszło do próby ograniczenia wpływu antyizraelskiego Hezbollahu, a demonstranci w Iranie protestowali przeciwko antyizraelskiemu reżimowi swoich religijnych przywódców<sup>4</sup>. Rzeczywistość była jednak zgoła odmienna. Jak się okazało tzw. Arabską Wiosnę trudno było nazwać proizraelską.

## Egipt

Jednym z najważniejszych postulatów demonstrantów w Egipcie było żądanie ustąpienia prezydenta Hosniego Mubaraka. Dla Państwa Żydowskiego egipski prezydent był gwarantem izraelskiego bezpieczeństwa. Za jego rządów nie tylko nikt nie zamierzał kwestionować pokoju zawartego z Izraelem, to jeszcze dodatkowo pomagał on władzom w Tel Awiwie powstrzymać agresywne działania rządzącego w Strefie Gazy Hamasu.

<sup>4</sup> *Interview with PM Netanyahu on CNN-Piers Morgan Tonight* [17 III 2011], [https://mfa.gov.il/mfa/pressroom/2011/pages/interview\\_pm\\_netanyahu\\_cnn\\_17-mar-2011.aspx](https://mfa.gov.il/mfa/pressroom/2011/pages/interview_pm_netanyahu_cnn_17-mar-2011.aspx) (24 VII 2022).

Wydarzenia wywołały reakcję władz Państwa Żydowskiego. Działania, które podjęto okazały się jednak nieprzemyślane i z całą pewnością nie przyniosły niczego pozytywnego. Tuż po rozpoczęciu protestów izraelski rząd zdecydował się na wysłanie poufnej noty do władz amerykańskich i niektórych rządów państw europejskich. Znalazła się w niej prośba, aby wstrzymać krytyczne opinie o egipskim reżimie. Izraelczycy przekonywali kraje zachodnie, że utrzymanie władzy przez Mubaraka jest w interesie wszystkich<sup>5</sup>.

Takie działania stały w sprzeczności z dotychczasową polityką władz Państwa Żydowskiego, które zawsze starały się nie komentować wydarzeń w sąsiednich państwach i konsekwentnie prezentowały neutralne stanowisko. Zmiany, jakie zaczęły zachodzić w Egipcie po odsunięciu od władzy Mubaraka, przyniosły ze sobą negatywne skutki dla Izraela. Ujawniły się tam na dużą skalę antyizraelskie nastroje. Protestujący wznosili propalestyńskie hasła i demonstrowali przed izraelską ambasadą. Dnia 9 IX 2011 r. napięcie osiągnęło punkt kulminacyjny – tłum zaatakował budynek ambasady i tylko dzięki interwencji egipskich komandosów udało się ewakuować personel placówki<sup>6</sup>.

Wieczący Egipcjanie domagali się też zerwania układu pokojowego z Państwem Żydowskim. Nowy egipski reżim również skłonny był podejmować działania, które nie mogły się podobać rządowi w Tel Awiwie. W marcu 2012 r. parlament przyjął raport, w którym wspierano palestyński opór „we wszystkich rodzajach i formach” oraz podkreślano, że Egipt „nigdy nie będzie przyjacielem, partnerem ani sojusznikiem” Izraela – „wroga numer jeden”<sup>7</sup>.

Niespokojna była także sytuacja na granicy. Na pustyni Synaj działały grupy terrorystyczne, które atakowały instalacje do przesyłu gazu oraz izraelskie posterunki graniczne. W 2012 r. wybory prezydenckie w Egipcie wygrał lider Bractwa Muzułmańskiego Muhammad Mursi, ideowo bliski rządzącemu Strefą Gazy Hamasowi. Hosni Mubarak, wspólnie z Izraelem, na różne sposoby starał się ograniczać wpływy Hamasu. W tym momencie bardzo realna stawała się wizja kooperacji władz egipskich i palestyńskiego Hamasu. Pojawiły się zresztą tego zapowiedzi. Ich wymiernym przykładem było otwarcie egipsko-palestyńskiego przejścia granicznego w Rafah.

Zmiana władzy w Kairze mogła pociągnąć za sobą także poważne konsekwencje geopolityczne. Doszło do niepokojącego zbliżenia między Egiptem i Iranem. Dla Izraela głębsza relacja między największym jego regionalnym wrogiem i naj-

<sup>5</sup> B. Ravid, *Israel Urges World to Curb Criticism of Egypt's Mubarak* [31 I 2011], <https://www.aaetz.com/1.5115335> (27 I 2022).

<sup>6</sup> R. Abou-El-Fadl, *The Road to Jerusalem through Tahrir Square: Anti-Zionism and Palestine in the 2011 Egyptian Revolution*, „Journal of Palestine Studies” 2012, nr 2, s. 18-19.

<sup>7</sup> Dokument wprawdzie nie miał mocy wiążącej, ale miał ogromne znaczenie polityczne. *Egipski parlament: Izrael wrogiem numer jeden* [12 III 2012], <https://tvn24.pl/swiat/egipski-parlament-izrael-wrogiem-numer-jeden-ra203443-3491118> (16 VII 2022).

potężniejszym, nominalnie przyjacieliskim, sąsiadem była poważnym powodem do niepokoju. Tymczasem prezydent Mursi nie wahał się na forum międzynarodowym nazywać Izrael wrogiem krajem. O jego stosunku do Państwa Żydowskiego izraelski analityk Liad Porad pisał: *Uważał on Izrael nie za suwerenne państwo, ale raczej za podmiot składający się z nielegitymizowanych i nielegalnych elementów, takich jak więzienia – wypełnione palestyńskimi więźniami – i osiedla, które okupują i zagrażają ziemi arabsko-islamskiej*<sup>8</sup>. Podobnie wypowiadał się Zvi Mazel – były izraelski ambasador w Kairze. Mówił on o rządzącym krajem Bractwie Muzułmański: *to ruch islamski i ekstremistyczny. Oni nienawidzą Izraela i chcieliby, aby został on wymazany z mapy*<sup>9</sup>.

Wymiernym wyrazem zmiany podejścia do Izraela było zerwanie umowy gazowej (2012)<sup>10</sup>. Mimo antyizraelskich postaw, zarówno władz egipskich, jak i społeczeństwa tego państwa, Izrael wciąż unikał jakichkolwiek działań skierowanych przeciwko swojemu sąsiadowi. Podstawowym celem rządu z Tel Awiwu było przekonywanie egipskich władz i społeczności międzynarodowej o konieczności utrzymania umowy pokojowej z 1979 r.

Już w marcu 2011 r. we wspomnianym wcześniej przemówieniu premiera Netanjahu znalazł się *passus* doskonale ilustrujący te dążenia. Szef izraelskiego rządu mówił: *Egipt za Sadata, a potem za Mubaraka, zachowywał pokój i uważam, że jest to coś nadzwyczaj wartościowego, a dalej wyrażał nadzieję, że każdy przyszły rząd w Egipcie utrzyma pokój*<sup>11</sup>.

Jeszcze większe znaczenie miały słowa wypowiedziane przez izraelskiego premiera we wrześniu 2011 r. Podczas swojego przemówienia na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ, podkreślając, że Izrael chce budować pokój na świecie, na samym początku wystąpienia wskazywał na wagę porozumienia pokojowego z Egiptem<sup>12</sup>.

Tymczasem sytuacja w tym państwie była wciąż bardzo dynamiczna. Ferment i niepokoje społeczne zakończyło dopiero obalenie prezydenta Mursiego (VII 2013) i przejęcie władzy przez generała Abda as-Sisiego. W czerwcu 2014 r. ten ostatni został wybrany na prezydenta. Nowy przywódca powrócił do polityki

<sup>8</sup> L. Porat, *The Muslim Brotherhood and Egypt-Israel Peace*, „Begin-Sadat Center for Strategic Studies” 2014, s. 8.

<sup>9</sup> R. Berger, *Islamist Victory in Egypt Raises Concern in Israel* [24 VI 2022], <https://www.voanews.com/a/islamist-victory-in-egypt-raises-concern-in-israel/1246667.html> (16 VII 2022).

<sup>10</sup> Powodem zerwania umowy miały być oficjalnie problemy z wysokością opłat. Niemniej jednak nie ma wątpliwości, że istotne były również kwestie polityczne. *Egypt Cancels Israeli Gas Contract* [24 IV 2012], <https://www.theguardian.com/world/2012/apr/23/egypt-cancels-israeli-gas-contract> (16 VII 2022).

<sup>11</sup> *Interview with PM Netanyahu...*

<sup>12</sup> *PM Netanyahu's Speech to UN „I Extend my Hand in Peace”*, <https://www.youtube.com/watch?v=wVWa6wKYjD8> (24 VII 2022).

prowadzonej przez Hosniego Mubaraka. Egipt znów nawiązał ściśle relacje ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, a tym samym zaczął zmieniać swój stosunek do Państwa Żydowskiego. W efekcie tego ociepliły się relacje między oboma państwami. W Kairze ponownie zjawił się ambasador Izraela a do Tel Awiwu przybył jego egipski odpowiednik<sup>13</sup>.

Pozytywne zmiany we wzajemnych kontaktach zauważał premier Netanjahu. W 2017 r., podczas przemówienia w Knesecie z okazji 40. rocznicy wizyty prezydenta Sadata w Izraelu, mówił o pokoju i obustronnych relacjach. Podkreślał on, że *w ostatnich latach, pod przewodnictwem prezydenta Sisiego ten pokój i te stosunki rozkwitły* i dodawał *utrzymujemy otwarte kanały komunikacji, które są kluczowe dla bezpieczeństwa obu krajów. Moje spotkanie z prezydentem Sisim podczas mojej niedawnej wizyty w Nowym Jorku bardzo te stosunki wzmocniły*<sup>14</sup>.

To właśnie sprawy związane z szeroko rozumianym bezpieczeństwem były przyczyną intensyfikacji kontaktów między oboma krajami. Kluczowe dla obu państw było ograniczenie możliwości działania Hamasu, niwelowanie znaczenia Iranu w regionie oraz kooperacja energetyczna<sup>15</sup>. Wymiernym wyrazem intensyfikacji kontaktów między dwoma sąsiadami było spotkanie premiera Izraela Naftalego Bennetta z prezydentem Egiptu Sisim (IX 2021) w Szarm El-Szejk. Była to pierwsza po dekadzie wizyta izraelskiego premiera w Egipcie<sup>16</sup>.

Da się obronić tezę, że dojście do władzy generała Sisiego w zasadzie zakończyło tzw. Arabską Wiosnę w Egipcie. Minęło niebezpieczeństwo, jakie niosła ona dla Izraela. Państwo Żydowskie znów mogło liczyć na limitowaną współpracę z zachodnim sąsiadem. Egipskie społeczeństwo pozostało antyizraelskie, rząd w Kairze programowo akcentował poparcie dla Palestyńczyków, ale świeccy egipscy politycy, z prezydentem na czele, doskonale wiedzieli, że jednym z warunków utrzymania się przy władzy jest kooperacja z Państwem Żydowskim. Przynosiła ona wymierne ekonomiczne i polityczne korzyści, przede wszystkim gwarantując wsparcie Amerykanów.

<sup>13</sup> P. Sasnal, M. Wojnarowicz, *Poprawa stosunków izraelsko-egipskich*, „Biuletyn PISM” 2017, vol. 1558, nr 116.

<sup>14</sup> *PM Netanyahu's Speech at the 40th Anniversary of Sadat's Visit to the Knesset*, [https://www.gov.il/en/departments/news/speech\\_sadat211117](https://www.gov.il/en/departments/news/speech_sadat211117) (25 VII 2022).

<sup>15</sup> Warto dodać, że w tym czasie Egipt przestał być eksporterem gazu do Izraela a stał się jego importerem.

<sup>16</sup> *Bennett Meets Sisi on First Egypt Trip by Israeli PM in Decade* [13 IX 2021], <https://www.france24.com/en/middle-east/20210913-bennett-meets-sisi-on-first-egypt-trip-by-israeli-pm-in-decade> (25 VII 2022).

## Syria

Syria od 1948 r. jest formalnie w stanie wojny z Izraelem. Jest to też jedyne państwo sąsiedzkie, które ma realny spór graniczny z Państwem Żydowskim<sup>17</sup>. Od 1967 r. Izrael okupuje Wzgórze Golan. Władze w Damaszku zawsze uważały Izrael za najważniejszego wroga, kwestionowały jego istnienie i wspierały każde antyizraelskie działania.

Protesty w Syrii zaczęły się w styczniu 2011 r. i przekształciły się szybko w wojnę domową. Izraelski rząd stanął przed pytaniem, jakie rozwiązanie jest najlepsze dla Państwa Żydowskiego – upadek reżimu Baszszara Al-Asada czy jego przetrwanie. Analityk Itamar Rabinovich z The Sadat Centre for Middle East Policy zauważył, że stosunek polityków izraelskich do syryjskiego przywódcy był ambiwalentny. Nie było wcale oczywiste czy utrzymanie się prezydenta Asada, czy też jego upadek, będzie lepszy dla bezpieczeństwa Izraela. Pewne zaś było to, że syryjskie władze i tak uznają, że wojna jest wynikiem amerykańskiego i żydowskiego spisku. Rabinovich zauważał, że jakiegokolwiek wsparcie dla opozycji (choćby poprzez pomoc humanitarną) byłoby wykorzystane propagandowo przez syryjskie władze<sup>18</sup>.

Wojna w Syrii niosła ze sobą wiele zagrożeń. Nie wiadomo było, czy i w jakim stopniu reżim zdecydowałby się wskazać Izrael jako inspiratora antyreżimowych protestów i czy w tym celu nie wykorzystałby mieszkających w Syrii Palestyńczyków? Na samym początku konfliktu rzeczywiście podjęto takie próby. W maju i czerwcu 2011 r., podczas rocznic Nakby i Naksy doszło do antyizraelskich demonstracji. Wzburzony tłum, złożony przede wszystkim z Palestyńczyków, usiłował przedrzeć się na obszary kontrolowane przez Izraelczyków. Protesty najprawdopodobniej były inspirowane przez syryjskie władze. Była to próba (jak się okazało nieudana) skanalizowania społecznego niezadowolenia i skierowanie go na problemy zewnętrzne<sup>19</sup>. W późniejszym czasie nie dochodziło już do podobnego typu starć granicznych.

Kolejnym niebezpieczeństwem dla Izraela, które mogło być efektem syryjskiego konfliktu, były ewentualne ataki na Wzgórze Golan czy na terytorium właściwego Izraela. Do nich rzeczywiście dochodziło (oraz dochodzi). Najczęściej przybierają one formę ostrzału raketowego (choć zdarzały się również akcje

<sup>17</sup> Roszczenia terytorialne wysuwają również władze Libanu. Domagają się one zwrotu tzw. Farm Szeba. W przeciwieństwie do Wzgórz Golan status prawny tego obszaru nie jest jednak do końca jednoznaczny.

<sup>18</sup> I. Rabinovich, *Israel's View of the Syrian Crisis*, „The Sadat Centre for Middle East Policy. Analysis Paper” 2012, nr 28, s. 5.

<sup>19</sup> IDF: *Only a Few Live Bullets Fired during Naksa Day Protest on Syria Border* [6 VI 2011], <http://www.haaretz.com/news/diplomacy-defense/idf-only-a-few-live-bullets-fired-during-naksa-day-protest-on-syriaborder-1.366300> (26 VII 2022).

z udziałem czołgów)<sup>20</sup>. Izraelskie wojsko konsekwentnie stosowało represalia odpowiadając adekwatnie do ataku. Władze tego państwa tym samym komunikowały stronie syryjskiej, że każdy atak skierowany przeciwko Państwu Żydowskiemu nie pozostanie bez odpowiedzi.

Następnym zagrożeniem, z którym musiał liczyć się Izrael, był potencjalny wzrost znaczenia Iranu i jego regionalnych sojuszników. Syryjski reżim już przed wojną miał bardzo ciepłe relacje z Islamską Republiką Iranu. W trakcie konfliktu wzajemne kontakty jeszcze bardziej się zacieśniły. Irańskie władze zdecydowały się wesprzeć Asada. Była to pomoc o bardzo szerokim charakterze, nie tylko dyplomatyczna, czy polityczna, ale również finansowa, wojskowa, szkoleniowa, ekonomiczna itp. W Syrii pojawili się żołnierze Korpusu Strażników Rewolucji oraz irańscy piloci i snajperzy. Wsparcie dla reżimu wzmacniało pozycję Iranu w regionie, ale nie miało ono bezpośredniego wpływu na bezpieczeństwo Izraela. Irańskim władzom nie zależy na bezpośredniej konfrontacji z Państwem Żydowskim. Niemniej jednak obecność wojsk irańskich w Syrii zagraża potencjalnie północnej granicy państwa.

W praktyce dużo poważniejsze zagrożenie budzi aktywność niepaństwowego sojusznika Iranu – libańskiego Hezbollahu. Partia Boga nie tylko deklaruje konieczność zniszczenia Izraela, ale również podejmuje działania, które w tym kierunku zmierzają. Formacja wojskowa Hezbollahu na różne sposoby atakowała Izrael. W 2006 r. doszło do faktycznej wojny pomiędzy Hezbollahem a Izraelem. Wojska Państwa Żydowskiego wkroczyły do Libanu zapowiadając zniszczenie infrastruktury terrorystycznej szyickich bojówek, jednak kampania ta nie przyniosła spodziewanych efektów. Z tej konfrontacji Hezbollah wyszedł osłabiony, ale – jak twierdzili jego liderzy – zwycięski.

Izraelskie władze zdają sobie sprawę z tego, że nie mogą w żaden sposób pozwolić na wzmocnienie Hezbollahu. Dlatego, mimo konsekwentnej polityki niemieszania się w syryjską wojnę domową, IDF (Israeli Defence Forces, Izraelskie Siły Obronne) niszczy cele Partii Boga w Syrii. Władze Państwa Żydowskiego uniemożliwiają transport broni dla Hezbollahu. Do ataków na jej składy dochodzi stosunkowo często. Według szacunkowych danych do września 2017 r. miało miejsce prawie 100 tego typu akcji<sup>21</sup>.

Jeszcze bardziej sytuację komplikuje obecność sił rosyjskich w Syrii. Istnieje obawa, że broń przekazywana przez Rosjan syryjskiemu reżimowi trafi do

<sup>20</sup> W listopadzie 2012 r. trzy syryjskie czołgi wjechały na obszar zdemilitaryzowany wokół Wzgórz Golan. 3 *Syrian Tanks Cross Into Golan Demilitarized Zone, Israel Raises Alert* [3 XI 2012], <https://www.timesofisrael.com/syrian-tanks-cross-into-golan-demilitarized-zone/> (26 VII 2022).

<sup>21</sup> M. Hadar, *The War in Syria: An Israeli Perspective*, „IFK Monitor International” 2017, [https://www.bundesheer.at/pdf\\_pool/publikationen/ifk\\_monitor\\_44\\_int\\_hadar\\_israel\\_oktober\\_17\\_web.pdf](https://www.bundesheer.at/pdf_pool/publikationen/ifk_monitor_44_int_hadar_israel_oktober_17_web.pdf) (26 VII 2022).



Hezbollahu. Poza tym zaangażowanie Rosji w konflikt potencjalnie ogranicza możliwości działania Izraela. Władzom Państwa Żydowskiego nie zależy nawet na przypadkowej konfrontacji z Rosją, a ponieważ i ona nie zamierza w żaden sposób antagonizować się z Izraelem doszło do opracowania taktycznego *modus vivendi*. Mimo że władze rosyjskie odrzuciły izraelską propozycję stworzenia 60-kilometrowej strefy buforowej, to jednak zgodziły się na to, by IDF mógł prowadzić limitowane akcje na terytorium Syrii. Muszą się one jednak ograniczać do likwidowania zagrożeń, które bezpośrednio naruszają bezpieczeństwo Państwa Żydowskiego. Właśnie dlatego izraelskie ataki na składy broni przeznaczonej dla Hezbollahu są przez Rosjan tolerowane. Zdaniem Maya Hadara, byłego oficera IDF i badacza w Instytucie Wspierania Pokoju i Zarządzania Konfliktami Austriackiej Akademii Obrony Narodowej, celem, do którego dążą izraelskie władze, jest stworzenie stref deeskalacji, szczególnie na południowym zachodzie Syrii. Musi się to jednak odbyć przy akceptacji Rosji<sup>22</sup>.

Kolejnym problemem wynikającym z prowadzonej w Syrii wojny domowej jest umacniający się tam ekstremizm religijny. Wzrost siły i znaczenia sunnickich, islamistycznych bojówek jest potencjalnym niebezpieczeństwem dla Państwa Żydowskiego. Radykalizm islamski zawsze charakteryzował się antyizraelskością. Żydzi byli postrzegani przez islamskich fanatyków jako sprzymierzeńcy tzw. krzyżowców. Całkiem prawdopodobny wydawał się scenariusz, że silne islamiistyczne ugrupowanie będzie prowadziło rozbudowaną antyizraelską (czy antyżydowską) działalność, która może przejawiać się nawet atakami na Izrael. Jak się jednak okazało do niczego takiego nie doszło. Najważniejsza terrorystyczna organizacja islamska: ISIS, która umocniła się i rozwinęła w trakcie wojny domowej w Syrii, w praktyce nie podejmowała żadnych antyizraelskich aktywności. Mogło to wynikać z czysto pragmatycznego przekonania, że nie powinno się atakować wroga, którego nie da się w tym momencie pokonać<sup>23</sup>.

Następnym niebezpieczeństwem, które ściśle było powiązane z tym wspomnianym powyżej, była możliwość eksportu radykalnych przekonań do Jordanii i Egiptu. Destabilizacja któregoś z tych krajów byłaby wyzwaniem dla Izraela. Oba państwa mają podpisane z Państwem Żydowskim traktaty pokojowe. Społeczne niezadowolenie mogłoby m.in. zaowocować naciskami na władze obu arabskich krajów i żądaniem rewizji relacji z Izraelem<sup>24</sup>.

Wydaje się, że w krótkoterminowej perspektywie najlepszym rozwiązaniem dla Izraela byłby przedłużający się konflikt. Strony walczące o terytorium i władzę, nawet gdy są wrogo nastawione do Izraela, nie będą podejmowały żadnych działań wymierzonych w to państwo. Długofalowo jest to jednak nienajlepsze

<sup>22</sup> *Ibidem*.

<sup>23</sup> Więcej: M. Szydzisz, *Wpływ powstania tzw. Państwa Islamskiego na konflikt izraelsko-palestyński*, „Dyplomacja i Bezpieczeństwo” 2015, nr 1, s. 195-209.

<sup>24</sup> M. Hadar, *op.cit.*

rozwiązanie. Upadłe, sąsiedzkie państwo w naturalny sposób generuje problemy i nie można wykluczyć, że prędzej czy później, któraś z walczących frakcji podejmie jakiegoś rodzaju antyizraelskie działania.

Dwa inne bardzo prawdopodobne scenariusze generują podobne niebezpieczeństwa. Pierwszy zakłada zwycięstwo strony rządowej. W takiej sytuacji trzeba brać pod uwagę potencjalne ataki na Izrael inspirowane przez Hezbollah czy Iran. Wsparcie jakie dają one reżimowi Asada prowadzi do poszerzenia ich wpływów. Drugie możliwe rozwiązanie to wyciszenie konfliktu i faktyczny podział Syrii na kontrolowane przez różne frakcje obszary. W praktyce oznacza to samo. Zarówno obecny rząd syryjski, tak jak Iran i Hezbollah, kontrolowałyby mniejsze lub większe tereny, z których mógłby przeprowadzać antyizraelskie akcje. Maja Hadar twierdził, że dla Izraela pierwszy scenariusz byłby lepszym rozwiązaniem. Pisał on, że rządy Asada miałyby tę zaletę, że to *diabeł, którego się zna*, a to zawsze bezpieczniejsze niż konfrontowanie się z *diabłem, którego się nie zna*<sup>25</sup>.

## Jordania

W Jordanii już w styczniu 2011 r. doszło do pierwszych demonstracji. Ludność domagała się pracy, likwidacji korupcji, reform demokratycznych oraz ograniczenia roli króla. Protesty miały na ogół charakter pokojowy (choć doszło również do starć ze służbami bezpieczeństwa, które pociągnęły za sobą ofiary śmiertelne). Ich efektem była zgoda króla Abdullaha na spełnienie części żądań jordańskiego społeczeństwa.

Demonstranci nie skandowali antyizraelskich haseł i nie domagali się rewizji pokojowych relacji z Izraelem. Niemniej jednak zwiększające się poparcie dla radykałów islamskich (także tych powiązanych z Bractwem Muzułmańskim) oraz duża liczba palestyńskich mieszkańców kraju mogły potencjalnie doprowadzić do zmian w podejściu do tego państwa. Taki scenariusz z całą pewnością był groźny dla Państwa Żydowskiego. Nie tylko mogłoby dojść do zerwania porozumienia pokojowego, ale również do zaognienia sytuacji na Zachodnim Brzegu i we wschodniej Jerozolimie. Na szczęście protesty w Jordanii powoli wygasaly. Relacje izraelsko-jordańskie wciąż można określić jako poprawne. Ze strony wschodniego sąsiada Izraelowi nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

---

<sup>25</sup> *Ibidem.*

## Liban

W Libanie wydarzenia związane z tzw. Arabską Wiosną nie przybrały zbyt intensywnego charakteru. Rozpoczęły się na początku 2011 r. i w zasadzie miały swój finał wraz z końcem roku. Wprawdzie i później dochodziło do demonstracji, a nawet walk, ale były one efektem rywalizacji różnych frakcji w Libanie oraz akcji zbrojnych Syryjczyków. Tym samym tylko w sposób pośredni można je wiązać z fermentem, który przyniosła ze sobą tzw. Arabska Wiosna.

## Hezbollah

Dla Izraela sytuacja w sąsiadującym Libanie jest jednak bardzo ważna i bacznie obserwowana ze względu na działalność Hezbollahu. Podważająca istnienie Izraela organizacja była żywo włączona w działania, które – jeśli nie można ich nazwać wprost tzw. Arabską Wiosną – to z całą pewnością z niej wynikały. Już w 2011 r. analitycy spekulowali o możliwości kolejnej konfrontacji pomiędzy Hezbollahem a Izraelem. Ich zdaniem libańska organizacja była dobrze uzbrojona i przygotowana do konfliktu<sup>26</sup>. Partia Boga zdecydowała się jednak wesprzeć rząd syryjski w wojnie domowej w tym państwie<sup>27</sup>. Można się zastanawiać, na ile zaangażowanie Hezbollahu w Syrii storpedowało ewentualne plany konfrontacji z Izraelem. Na to pytanie nie uda się odpowiedzieć. Jest jednak pewne, że zaangażowanie na jednym froncie ogranicza możliwość militarnej aktywności gdzie indziej.

Hezbollah w ostatniej dekadzie nie decydował się na jakieś wyraźne antyizraelskie działania. Ataki IDF na składy broni w Syrii przeznaczonej dla militarnego skrzydła Partii Boga nie spotykały się z adekwatną odpowiedzią. Nie doszło do ataków Hezbollahu na Izrael nawet podczas konfliktu Izraela z Hamasem w maju 2021 r. Jedynie palestyńskie organizacje paramilitarne z południowego Libanu próbowały ostrzeżać Izraela (z całą pewnością Hezbollah musiał wyrazić na to zgodę)<sup>28</sup>.

---

<sup>26</sup> Np. miała rakiety, w których zasięgu był Tel Awiw i Jerozolima. D. Bynam, *Lebanon and the Arab Spring* [IX 2011], <https://www.brookings.edu/events/lebanon-and-the-arab-spring/> (29 VII 2022).

<sup>27</sup> Nastąpiło to w 2012 r. Hezbollah przystąpił do wojny realizując dyrektywę i strategię Teheranu. R. Ożarowski, *Zaangażowanie Islamskiej Republiki Iranu w wojnę w Syrii*, [w:] *Bliski Wschód na początku XXI wieku*, red. J. Marszałek-Kawa, M. Gołda-Sobczak, Toruń 2018, s. 54.

<sup>28</sup> Na terytorium Izraela spadło kilka rakiet. Nie wyrządziły one jednak poważniejszych szkód. Z całą pewnością atak musiał się odbyć za zgodą Hezbollahu. *IDF: 4 Rockets Fired at Israel From Lebanon, 1 Intercepted, No Injuries* [19 V 2021], <https://www.timesofisrael.com/idf-4-rockets-fired-at-israel-from-lebanon-1-intercepted-no-injuries/> (29 VII 2022); *Lebanon: Rockets Launched From Coastal Region Towards Israel* [14 V 2021], <https://www.middleeast-eye.net/news/lebanon-israel-rockets-launched-coastal-town> (29 VII 2021).

Do poważniejszej konfrontacji doszło w sierpniu 2021 r., ale najprawdopodobniej były one wynikiem napięć na linii Iran – Izrael<sup>29</sup>.

To zresztą również jest symptomatyczne i pokazuje, że Partia Boga działa jedynie wtedy, kiedy ma wyraźne przyzwolenie Iranu. Wydaje się, że obecnie otwarta konfrontacja izraelsko-irańska jest mało prawdopodobna. Rząd w Teheranie aktywnie angażuje się w pomoc swoim bliskowschodnim sprzymierzeńcom i nie ma możliwości podejmowania jakichkolwiek akcji na innych frontach. Nie zależy mu również na zaczepnych działaniach Hezbollahu. Mogłyby one bowiem przerodzić się w poważniejszy konflikt.

### Kraje Półwyspu Arabskiego

Pośrednim efektem tzw. Arabskiej Wiosny jest również zbliżenie Izraela z państwami Zatoki Perskiej. Przez kilka dekad – przynajmniej w wymiarze ideowo-propagandowym – Arabia Saudyjska, a za nią inne państwa regionu, mocno wykorzystywały antyizraelską i propalestyńską retorykę. Wsparcie dla idei wolnej Palestyny przejawiało się na różne sposoby, począwszy od zaangażowania politycznego i dyplomatycznego, a skończywszy na pomocy ekonomicznej. Palestynczycy mogli również liczyć na stosunkowo życzliwe przyjęcie w Państwach Zatoki. Dochody, które tam uzyskiwali, były wymiernym wsparciem dla ich rodzin.

Antyizraelska postawa państw Zatoki Perskiej miała miejsce, mimo że podobnie jak Państwo Żydowskie, były one w większości zadeklarowanymi sojusznikami Stanów Zjednoczonych. Sytuacja zaczęła powoli ewaluować w ciągu ostatniej dekady. Wydarzenia związane z wybuchem niezadowolenia społecznego spowodowały powolne zmiany w podejściu do Izraela.

Podobnie jak w innych państwach regionu, na Półwyspie Arabskim w 2011 r. doszło do wystąpień skierowanych przeciwko rządzącym reżimom. Najbardziej wyrazisty charakter miały one w Jemenie i Bahrajnie. W obu przypadkach największą grupę demonstrantów stanowili szyci. Zarówno w Jemenie, jak i Bahrajnie, szyici byli ludnością gorzej traktowaną. W Bahrajnie rządzi sunnicka dynastia, mimo że to właśnie szyici stanowią większość. W Jemenie są oni mniejszością, jednak przeważają na niektórych obszarach państwa. W Bahrajnie służby bezpieczeństwa i policja uporały się w miarę szybko z protestującymi. Inaczej było w Jemenie. Tu demonstracje przerodziły się w wojnę domową.

Wydarzenia w krajach Zatoki z uwagą śledzi Iran. Stara się on budować swoją siłę w regionie w oparciu o ludność szycką. W Bahrajnie to się nie udało. Sprawnie

<sup>29</sup> R. Ayyub, T. Perry, *Lebanon's Hezbollah and Israel Trade Fire Amid Iran Tensions* [6 VIII 2021], <https://www.reuters.com/world/middle-east/rocket-sirens-sound-northern-israel-golan-heights-israeli-military-says-2021-08-06/> (29 VII 2022).

funkcjonujące państwo wraz z podległymi służbami w miarę skutecznie uniemożliwiło mu bardziej wymierne działania. Inaczej było w Jemenie. Skorumpowany rząd prezydenta Ali Abdullaha Saleha nie cieszył się społecznym poparciem i nie był w stanie w praktyce skutecznie kontrolować terytorium całego państwa. Poważne problemy ekonomiczne i społeczne tylko pogłębiały chaos. Wykorzystali to szyici z plemienia Huti. Rozpoczęła się wojna domowa. Bojowników z Huti wsparł Iran, wojska rządowe otrzymały pomoc z państw Zatoki, przede wszystkim z Arabii Saudyjskiej. Saudowie szybko stworzyli koalicję, która przystąpiła do walki z rebeliantami<sup>30</sup>.

Wspólna niechęć do Iranu zbliżała państwa Półwyspu Arabskiego i Izrael. Pierwszą przestrzenią kooperacji była współpraca wywiadowcza. Z biegiem lat jej zakres się poszerzał do momentu, aż zmaterializowała się ona w postaci zawartych porozumień pokojowych między Izraelem i dwoma państwami regionu: Bahrajnem i Zjednoczonymi Emirataми Arabskimi. Potencjalnie zbyt duży opór wewnętrzny oraz w pewnym stopniu obawa przed zniszczeniem międzynarodowego image spowodowały, że na takie rozwiązanie nie zdecydowała się Arabia Saudyjska. Tzw. Porozumienia Abrahamowe są w jakimś stopniu wynikiem presji administracji prezydenta Trumpa, ale i sytuacji międzynarodowej, która skłaniała do tworzenia tego rodzaju sojuszy.

Podpisane traktaty dają Izraelowi szereg profitów. Poza intensyfikacją wymiany gospodarczej, rozwojem turystyki, kooperacją technologiczną i wojskową, umacniają one także bezpieczeństwo Państwa Żydowskiego. Dla coraz większej liczby państw regionu, przynajmniej oficjalnie, istnienie Izraela nie budzi sprzeciwu<sup>31</sup>.

## Palestyna (Palestyńczycy)

Na obszarach kontrolowanych przez palestyńskie władze nie doszło do wydarzeń, które można byłoby nazwać tzw. Arabską Wiosną. Nie wyszli na ulice ani mieszkańcy miast Zachodniego Brzegu rządzonych przez Fatah, ani Strefy Gazy opanowanej przez Hamas. Działo się tak najprawdopodobniej z dwóch powodów. Pierwszym i najważniejszym był fakt, że dla Palestyńczyków podstawowym problemem nie są relacje społeczeństwo-władza. Dla nich głównym wrogiem jest Izrael. Kłopoty wewnętrzne, choć wyraźne, są drugorzędne i wtórne. Drugą

<sup>30</sup> W skład koalicji poza Arabią Saudyjską wchodziły: Bahrajn, Bangladesz, Egipt, Jordania, Katar, Kuwejt, Maroko, Senegal, Sudan i Zjednoczone Emiraty Arabskie. *Koalicja pod wodzą Arabii Saudyjskiej rozpoczęła ofensywę przeciwko Huti* [26 III 2022], <https://www.wnp.pl/rynki-zagraniczne/koalicja-pod-wodz-a-arabii-saudyjskiej-rozpoczela-ofensywe-przeciwko-huti,560508.html> (29 VII 2022).

<sup>31</sup> B. Surdel, *Izrael i kraje arabskie rok po Porozumieniach Abrahamowych*, <https://csm.org.pl/izrael-i-kraje-arabskie-rok-po-porozumieniach-abrahamowych/> (29 VII 2022).

przyczyną, dla której mieszkańcy Autonomii nie zaangażowali się w społeczny ruch kontestujący zastyły porządek było po prostu ich zmęczenie. Palestyńczycy są w permanentnym stanie kontestacji. Ma się wrażenie, że po wydarzeniach II Intifady w społeczeństwie palestyńskim nie było już energii na to, by angażować się w kolejny bunt sprzeciwu.

Oczywiście nie oznaczało to, że arabskie rewolucje nie miały wpływu na Palestyńczyków. Dynamicznie zmieniająca się sytuacja w krajach ościennych wyraźnie na nich oddziaływała. W Egipcie doszło do władzy Bractwo Muzułmańskie. Wydawało się, że polityka nowych władz w Kairze będzie zmierzała w kierunku zintensyfikowania relacji z ideowo pokrewnym Braciom Hamasem<sup>32</sup>. Zapowiedziom tych zmian było limitowane otwarcie przejścia granicznego w Rafah oraz wstrzymanie projektu budowy podziemnego muru na granicy pomiędzy Strefą Gazy a Synajem<sup>33</sup>. Poza tym Egipt doprowadził do porozumienia (jak się okazało kruchego) między Hamasem i Fatahem, którego efektem miało być powstanie rządu jedności narodowej<sup>34</sup>.

Zmiany w podejściu do Palestyńczyków okazały się jednak nietrwałe. Rządzące Egiptem nowe władze wcale nie były aż tak bardzo zdeterminowane, by zintensyfikować wsparcie dla swoich palestyńskich braci. Ostatecznie nadzieję pogrzebał upadek prezydenta Mursiego. Nowy egipski prezydent generał as-Sisi powrócił wobec Palestyńczyków do polityki prowadzonej przez prezydenta Mubaraka.

Rewolucja w Syrii doprowadziła także do zawirowań w Palestynie. W największym stopniu dotknęły one Hamasu. Organizacja ta, wspierana przez Irańczyków (politycznie, militarnie i finansowo), musiała odpowiedzieć sobie na pytanie, kogo poprzeć w konflikcie syryjskim. Najbliżej ideowo było jej do islamistycznych grup sunnickich, ale to z kolei oznaczałoby zerwanie relacji z Iranem. Ostatecznie Hamas opowiedział się po stronie sunnickich organizacji walczących z Asadem a później zdecydował się też poprzeć firmowaną przez Arabię Saudyjską koalicję, która w Jemenie występowała przeciwko wspieranym przez Iran rebeliantom z szyickiego plemienia Huti<sup>35</sup>. Musiało to wywołać reakcję rządu w Teheranie<sup>36</sup>.

---

<sup>32</sup> Prezydent Mohamed Mursi mocno krytykował i starał się marginalizować rządzący na Zachodnim Brzegu Fatah. G. Segell, *Mohamed Morsi, Egypt and Israel* [12 XII 2013], <https://www.e-ir.info/2013/12/12/president-morsi-egypt-and-israel/> (31 VII 2022).

<sup>33</sup> M. Szydzisz, *Wpływ tzw. rewolucji w krajach arabskich na bezpieczeństwo Izraela*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe w regionie Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki (MENA) u progu XXI wieku*, red. R. Bania, K. Zdulski, Łódź 2012, s. 235.

<sup>34</sup> *Ibidem*.

<sup>35</sup> I. Levy, *How Iran Fuels Hamas Terrorism*, The Washington Institute for Near East Policy, 1 VII 2021, <https://www.washingtoninstitute.org/policy-analysis/how-iran-fuels-hamas-terrorism> (28 VII 2022).

<sup>36</sup> Efektem tych wyborów było pozbawienie (lub ograniczenia) pomocy finansowej dla Hamasu. Mimo tej decyzji Irańczycy popierali militarnie palestyńskie akcje skierowane przeciwko Izraelowi. Wsparcie Iranu zostało całkowicie przywrócone dopiero w 2017 r., kiedy to nastąpiło ocieplenie relacji między Hamasem a reżimem Asada. *Ibidem*.

Cały czas występujące napięcia między Palestyńczykami i Izraelczykami wynikające przede wszystkim z polityki osadniczej izraelskich władz nie mogą być postrzegane jako bezpośredni czy nawet pośredni efekt tzw. Arabskiej Wiosny. Kolejnych militarnych konfrontacji między Hamasem a Izraelem w latach 2012, 2014 i 2021 nie można wiązać z arabskimi rewolucjami. Ich główną przyczyną jest nierozwiązany konflikt między oboma narodami. Najprawdopodobniej do walk dochodziłoby bez względu na wydarzenia w krajach sąsiednich.

Jednak w jakimś sensie pokłosiem tzw. Arabskiej Wiosny była wyraźna redukcja poparcia dla Palestyny. Nawet dla krajów arabskich los Palestyńczyków stawał się coraz bardziej obojętny. Część państw miała swoje wewnętrzne problemy (Syria, Irak), a niektóre budowały, oficjalnie i nieoficjalnie, relacje z Izraelem i w mniejszym stopniu (lub w ogóle) nie akcentowały już gotowości obrony praw Palestyńczyków (Egipt, kraje Zatoki Perskiej). Dzięki m.in. temu udało się izraelskim władzom zrealizować projekt, którego celem było przekonanie świata, że „kwestia palestyńska” jest wewnętrzną sprawą Izraela. Wydaje się, że współcześnie najważniejszymi rzecznikami Palestyńczyków zostały niearabskie państwa z pogranicza regionu (Iran, Turcja).

## Zakończenie

Paradoksalnie okazuje się, że tzw. Arabska Wiosna doprowadziła w sposób pośredni do wzmocnienia bezpieczeństwa Państwa Żydowskiego. Ewentualne problemy były po prostu potencjalne albo przejściowe<sup>37</sup>. Dojście do władzy prezydenta Sisi odwróciło niebezpieczny trend w Egipcie. Władze tego państwa zdecydowały się powrócić do poziomu współpracy, który miał miejsce za czasów obalonego podczas rewolucji prezydenta Mubaraka. Wojna w Syrii wciąż zagraża bezpieczeństwu Izraela, ale żadna z sił walczących o dominację i wpływy w tym państwie faktycznie nie miała i nie ma możliwości zaatakowania Izraela. Nie zdecydowało się na to tzw. Państwo Islamskie czy Hezbollah, a ataki inspirowane przez wojsko wierne prezydentowi Asadowi były sporadyczne. Konflikt w Syrii ogranicza również antyizraelskie działania Partii Boga. Jej aktywność militarna koncentruje się właśnie na tym państwie. Nie wydaje się, aby mogła ona prowadzić jakiegokolwiek skuteczne działania przeciwko Państwu Żydowskiemu. Można też założyć, że patrolujący jej Iran nie wyrazi na to zgody.

<sup>37</sup> Bardzo ciekawą analizę sytuacji bezpieczeństwa Izraela dekadę po wybuchu Arabskiej Wiosny przeprowadził Lazar Berman. Podziela on przekonanie, że poziom bezpieczeństwa Państwa Żydowskiego wzrósł. L. Berman, *How Israel Kept the Arab Spring From Becoming the Winter of Its Discontent* [16 IV 2021], <https://www.timesofisrael.com/how-israel-kept-the-arab-spring-from-becoming-the-winter-of-its-discontent/> (29 VII 2022).

Rywalizacja sunnicko-szyicka, która zintensyfikowała się po wybuchu tzw. Arabskiej Wiosny, z punktu widzenia Izraela jest w zasadzie zjawiskiem pozytywnym. Po pierwsze, Iran mocno zaangażował się we wspieranie grup (nie tylko szyickich) walczących z sunnitami, a co za tym idzie – nie ma on możliwości prowadzenia działań antyizraelskich na szerszą skalę<sup>38</sup>. Po drugie, nastąpiło wyraźnie zbliżenie pomiędzy krajami Zatoki Perskiej a Izraelem. Zaowocowało ono podpisaniem porozumień pokojowych z Bahrajnem i Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi.

Ostatnim efektem, na który złożyło się szereg różnych powodów i w jakimś sensie także rewolucje z 2011 r., jest ograniczenie wsparcia dla Palestyńczyków. Przychylne Hamasowi rządy Bractwa Muzułmańskiego w Egipcie szybko upadły. Reżim syryjski, który od zawsze wspierał dążenia niepodległościowe Palestyńczyków, koncentruje swoje działania na utrzymaniu władzy, a państwa Zatoki Perskiej, zmieniając swój stosunek do Izraela, rezygnują z obrony praw Palestyńczyków.

## Abstract

Marcin Szydzisz

### **The impact of the so-called Arab Spring on Israel's security – regional dimension**

The Arab Spring was an important phenomenon in the history of the Middle East. The events that took place at the time, changed the situation in the region. This article is an attempt to analyse the impact of the Arab revolutions on Israel's security. The subject of analysis is an assessment of the events that took place in the countries of the region: Egypt, Syria, Lebanon, Jordan, the countries of the Arabian Peninsula. The author will also write about the actions of Hezbollah and the Palestinians. All of this is intended to answer the questions of whether, to what extent and why Israel's security has changed as a result of the phenomena initiated by the Arab Spring.

**Keywords:** Israel, Arab Spring, security

---

<sup>38</sup> Choć dochodzi wciąż do wzajemnych ataków na statki obu krajów.



## References

- 3 *Syrian Tanks Cross Into Golan Demilitarized Zone, Israel Raises Alert* [3 XI 2012], <https://www.timesofisrael.com/syrian-tanks-cross-into-golan-demilitarized-zone/>.
- Abou-El-Fadl, R., *The Road to Jerusalem through Tahrir Square: Anti-Zionism and Palestine in the 2011 Egyptian Revolution*, „Journal of Palestine Studies” 2012, no. 2.
- Ayyub, R. & Perry, T., *Lebanon's Hezbollah and Israel Trade Fire Amid Iran Tensions* [6 VIII 2021], <https://www.reuters.com/world/middle-east/rocket-sirens-sound-northern-israel-golan-heights-israeli-military-says-2021-08-06/>.
- Bennett Meets Sisi on First Egypt Trip by Israeli PM in Decade* [13 IX 2021], <https://www.france24.com/en/middle-east/20210913-bennett-meets-sisi-on-first-egypt-trip-by-israeli-pm-in-decade>.
- Berman, L., *How Israel Kept the Arab Spring From Becoming the Winter of Its Discontent* [16 IV 2021], <https://www.timesofisrael.com/how-israel-kept-the-arab-spring-from-becoming-the-winter-of-its-discontent/>.
- Berger, R., *Islamist Victory in Egypt Raises Concern in Israel* [24 VI 2022], <https://www.voanews.com/a/islamist-victory-in-egypt-raises-concern-in-israel/1246667.html>.
- Buzan, B., *People, States, and Fear: The National Security Problem in International Relations*, Chapel Hill 1983.
- Bynam, D., *Lebanon and the Arab Spring* [IX 2011], <https://www.brookings.edu/events/lebanon-and-the-arab-spring/>.
- Egipski parlament: Izrael wrogiem numer jeden* [12 III 2012], <https://tvn24.pl/swiat/egipski-parlament-izrael-wrogiem-numer-jeden-ra203443-3491118>.
- Egypt Cancels Israeli Gas Contract* [24 IV 2012], <https://www.theguardian.com/world/2012/apr/23/egypt-cancels-israeli-gas-contract>.
- Hadar, M., *The War in Syria: An Israeli Perspective*, „IFK Monitor International” 2017, [https://www.bundesheer.at/pdf\\_pool/publikationen/ifk\\_monitor\\_44\\_int\\_hadar\\_israel\\_oktober\\_17\\_web.pdf](https://www.bundesheer.at/pdf_pool/publikationen/ifk_monitor_44_int_hadar_israel_oktober_17_web.pdf).
- IDF: 4 Rockets Fired at Israel From Lebanon, 1 Intercepted, No Injuries* [19 V 2021], <https://www.timesofisrael.com/idf-4-rockets-fired-at-israel-from-lebanon-1-intercepted-no-injuries/>.
- IDF: Only a Few Live Bullets Fired during Naksa Day Protest on Syria Border* [6 VI 2011], <http://www.haaretz.com/news/diplomacy-defense/idf-only-a-few-live-bullets-fired-during-naksa-day-protest-on-syriaborder-1.366300>.
- Interview with PM Netanyahu on CNN-Piers Morgan Tonight* [17 III 2011], [https://mfa.gov.il/mfa/pressroom/2011/pages/interview\\_pm\\_netanyahu\\_cnn\\_17-mar-2011.aspx](https://mfa.gov.il/mfa/pressroom/2011/pages/interview_pm_netanyahu_cnn_17-mar-2011.aspx).
- Koalicja pod wodzą Arabii Saudyjskiej rozpoczęła ofensywę przeciwko Huti* [26 III 2022], <https://www.wnp.pl/rynki-zagraniczne/koalicja-pod-wodza-arabii-saudyjskiej-rozpozela-ofensywe-przeciwko-huti,560508.html>.

- Levy, I., *How Iran Fuels Hamas Terrorism*, The Washington Institute for Near East Policy, 1 VII 2021, <https://www.washingtoninstitute.org/policy-analysis/how-iran-fuels-hamas-terrorism>.
- Lebanon: Rockets Launched From Coastal Region Towards Israel* [14 V 2021], <https://www.middleasteeye.net/news/lebanon-israel-rockets-launched-coastal-town>.
- Ożarowski, R., *Zaangażowanie Islamskiej Republiki Iranu w wojnę w Syrii*, [in:] *Bliski Wschód na początku XXI wieku*, eds. J. Marszałek-Kawa, M. Gołda-Sobczak, Toruń 2018.
- Pawłuszko, T., *Konceptualizacja teorii regionalnych kompleksów bezpieczeństwa*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2015, nr 2.
- PM Netanyahu’s Speech at the 40th Anniversary of Sadat’s Visit to the Knesset*, [https://www.gov.il/en/departments/news/speech\\_sadat211117](https://www.gov.il/en/departments/news/speech_sadat211117).
- PM Netanyahu’s Speech to UN „I Extend my Hand in Peace”*, <https://www.youtube.com/watch?v=wVWa6wKYjD8>.
- Porat, L., *The Muslim Brotherhood and Egypt-Israel Peace*, „Begin-Sadat Center for Strategic Studies” 2014.
- Rabinovich, I., *Israel’s View of the Syrian Crisis*, „The Sadat Centre for Middle East Policy. Analysis Paper” 2012, no 28.
- Ravid, B., *Israel Urges World to Curb Criticism of Egypt’s Mubarak* [31 I 2011], <https://www.haaretz.com/1.5115335>.
- Sasnal, P. & Wojnarowicz, M., *Poprawa stosunków izraelsko-egipskich*, „Biuletym PISM” 2017, nr 116.
- Segell, G., *Mohamed Morsi, Egypt and Israel* [12 XII 2013], <https://www.e-ir.info/2013/12/12/president-morsi-egypt-and-israel/>.
- Surdel, B., *Izrael i kraje arabskie rok po Porozumieniach Abrahamowych*, <https://csm.org.pl/izrael-i-kraje-arabskie-rok-po-porozumieniach-abrahamowych/>.
- Szydzisz, M., *Wpływ powstania tzw. Państwa Islamskiego na konflikt izraelsko-palestyński*, „Dyplomacja i Bezpieczeństwo” 2015, nr 1.
- Szydzisz, M., *Wpływ tzw. rewolucji w krajach arabskich na bezpieczeństwo Izraela*, [in:] *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe w regionie Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki (MENA) u progu XXI wieku*, eds. R. Bania, K. Zdulski, Łódź 2012.

**Marcin Szydzisz** – dr hab. politologii, adiunkt w Zakładzie Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa RP w Instytucie Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego, wiceprzewodniczący Rady Dyscypliny Naukowej Nauki o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Wrocławskiego. ORCID: 0000-0001-9166-8273